

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 113.

Piątek, 24 Maja, 5 Czerwca)

1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach trzeźwych i Nie-
Zielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. —
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszcze-
nie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamie-
szczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8. — Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2.
— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przy-
jmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesię-
cznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. —
Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Monarsze podziękowanie. —
Nominacja; urlopy. — Urlopy. — Komisja rząd. spraw
wewnętrznych. — Magistrat m. Warszawy. — Kasa oszczęd-
ności.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Prze-
gląd polityczny. — Wiadomości telegraficzne. — Nabo-
żeństwo. — Przedstawienie amatorskie. — Projekt drogi
żel. petrokowsko-sandomierskiej. — Tyfus. — Hotele w
Płocku. — Wypadki miejskie. — Kurs monet. — Powin-
szowanie. — Podróż W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowi-
cza. — Zniżenie ceny zboża. — Towarzystwo asekuracyj-
ne. — Zaprzeczenie. — Z Elizawetgradu. — Wyrycie mor-
dercy. — Zamożny żebrak. — Rusińska biesieda. — Kuziem-
ski; Furkało; Głagol; Emerytura. — Austria i ziemie
słowiańskie. — Powrót cesarza. — Stosunki z Rzymem. —
Prawa o wyznaniach. — Piekielna maszyna. — Prusy i
Niemcy. — Jedność niemiecka. — Demokraci niemieccy. —
Francja. — Podróż cesarza. — Włochy i Rzym. — Me-
dal pamiątkowy; jen. Dumont. — Niderlandy. — Mini-
sterstwo. — Ameryka. — Proces prezyd. Johnsona. —
Konwenta republikańskie; Haiti. — Żądanie zadosyćczy-
nienia; Venezuela. — Korespondencja z Neapolu. —
Korespondencja handlowa z Gdańskiem.

FEJLETON. — Szkice psychologiczne. — Ban-
kruci.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 23 Maja (4 Czerwca)

Monarsze podziękowanie. — Najwyższym Jego Ce-
sarskiej Mości reskryptem z d. 17 kwietnia r. b. oświad-
czona została prezesowi komisji archeograficznej przy
ministerstwie oświecenia publicznego, rzeczywistemu
tajnemu radcy *Norowowi*, monarszą wdzięczność za zło-
żone nowe dzieła pomienionej komisji, przekonywające
o ciągłych niezmordowanych pracach jego dla wzboga-
cenia ojczystej historii i literatury. (*Siew. Pocz.*)

Nominacja. — Urlopy. — Przez Najwyższy rozkaz
w wydziale wojskowym z d. 16 maja, były naczelnik
wojskowy wydziału petrokowskiego, liczący się w piecho-
cie armii porucznik *Kumanski*, mianowany został ofi-

cerem zapasowym straży ziemskiej gubernji radomskiej,
z pozostawieniem w piechocie armji, w miejsce sztab-
kapitana *Gorlenko*. — Udzielone zostały urlopy: jene-
ral-adjutantowi jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Lamber-
towi*, do różnych gubernij rosyjskich, na 11 miesięcy;
jenerał-majorowi orszaku Cesarskiego *Naryszkinowi*, do
gubernij moskiewskiej, niżegrodzkiej, kałuskiej i tul-
skiej, na 6 miesięcy; jenerał-majorowi orszaku Cesar-
skiego księciu *Golicynowi* 2, do Rosji i zagranicę na
4 miesiące.

Urlopy. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 18 maja u-
dzielone zostały urlopy: członkowi rady państwa, jene-
ral-adjutantowi jenerałowi artylerji *Suchozanetowi*, do
gubernij środkowych rosyjskich, z wolnością wracze
potrzeby, udania się zagranicę na 4 miesiące; członkowi
rady wojennej, dowódcemu wojskami okręgu wojen-
nego orenburskiego i jen. rał gubernatorowi or nburs-
kiemu, jenerał-adjutantowi jenerał-lejtnantowi *Kryż-
nowskiemu*, dla poratowania zdrowia, za granicę do wód
mineralnych, na 2 miesiące; członkowi rady państwa je-
nerał-adjutantowi jenerałowi piechoty baronowi *Liw-
nowi*, za granicę do Niemiec, na czas feryjny w ogólnem
zgromadzeniu rady państwa, i dni 28. (*Rus. Inw.*)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, podaje
do wiadomości powszechnej, że targ główny na wełnę,
stosownie do Postanowienia b. Rady Administracyjnej
Królestwa z dnia 2 (14) Maja 1822 r., rozpoczął się
w Warszawie jak lat zeszłych, w dniu 3 (15) Czerwca
1868 r. i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na
dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą na
placu Bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok skła-
dów Banku Polskiego. Deputacja jarmarczna, w po-
wyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie
ułatwienia tak producentom, jako i kupującym zape-
wnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona
powinna być zaopatrzona w świadectwa miejscowego
pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec
zdrowych i z miejsca, w którym zaraza ani na owce,
ani na bydło nie istniała. Świadectwo to, na papierze
stemplowym ceny kopiejek srebrnem 15 i przez Wójtów
Gmin lub Burmistrzów Miast, z oznaczeniem wsi lub
miasta, powiatu i gubernji przy wyciśnięciu pieczęci
urzędowej za rzetelność poświadczoną, oddawane być
mają ofiejalistom miejskim, do ekspedycji wełny na ro-

gatkach warszawskich, wyznaczonym. W celu dokład-
niejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyra-
żoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Bur-
mistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki
na wałtuchach znajdujące się. Dla ułatwienia produ-
centom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny
do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpo-
wiednie rozporządzenia. Gdy jak wiadomo, wełna kra-
jowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów han-
dlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli
owczarni na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfiko-
wania ich przed strzyżką i pakowania wełny ostrożnie,
bez targania run, tudzież aby te wiązane były średnim
szpagatem, nie zaś grubymi sznurkami i pakowane w
wałtuchy nie przenoszące wagi pospolicie w handlu uży-
wanej. Szczególniej baczyć należy aby wełna z owiec
zdrowych nie była mieszaną z wełną opadłą lub osku-
baną. Wałtuchy nie powinny być łatanie ani szyte na
zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może wznie-
cić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa
zmianie ze szkoda nabywców. W ogólności w przygo-
waniu wałtuchów stosować się należy do przyjętego
powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co
do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego
płótna w trzy bryty, długość wałtucha nie powinna
przenosić 5 1/4 arszyna. Od dopełnienia powyższych
warunków, zależą korzyści lub straty producentów, tu-
dzież powiększenie corocznej konkurencji lub odręcze-
nie nabywców.

Magistrat Miasta Warszawy. — W skutek obwies-
zczenia pod d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. do pism pu-
blicznych podanego o przyznać się mających dwóch upo-
sażeniach po rs. 250 z funduszu przez J.O. Annę z Książ-
kąt Warszawskich hr. Paskiewiczów-Erywańskich Mi-
chała Księcia Wołkońskiego małżonkę, darowanego dla
córek rzemieślników lub rękodzielników wyznania chre-
ścijańskiego, urządzonych i wychowanych w Królestwie
Polskiem, w wieku od lat 18 do 30, nieskażonych oby-
czajów i niedostatek cierpiących, z obowiązkiem zawar-
cia związku małżeńskiego w d. 30 Kwietnia (12 Maja)
t. r., jako w rocznicę śmierci s. p. Elżbiety Aleksiejówny
Księżny Warszawskiej, hr. Paskiewiczowej-Erywańskiej,
matki ofiarodawczyni, zgłosiło się sześć kandydatek. Ma-
gistrat zatem w dniu 18 (30) Kwietnia r. b., jako ter-
minie § 4 instrukcji w tym względzie obowiązującej,
przepisanym, zebrałszy się na posiedzenie pod przewo-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE.

BANKRUCI.

Słowo do lektorów.

Jeżeli mi powiecie, dla czego zorza rumiana, a noc
ciemna, — to was objaśnię, czemu młodości przyświeca-
ją gwiazdy nadziei, a nad starością, już tylko mgły
wspomnień i słoty zawodów powolnie płyną...

Jeśli zgadniecie, czemu obok kwiatu rośnie chwast
podły, a około pięknego krzewu obwija się paszyt —
to was nauczę, dla czego obok natchnienia uśmiecha
się blaźństwo i czemu fałsz pełza często u stóp po-
sagu prawdy. Ale po rozwiązaniu tych wszystkich i
wielu innych zagadek, leżących w naturze i w życiu,
jak sfinksy na pustyni, musiałbym was prowadzić dale-
ko, może nawet aż na te blade księżycy, co porwane ta-
jemniczym wirami kręją się do koła planet... Taka po-
dróż odległa, kosztowna dla duchownych skarbnic a
nie podobna do przebycia ciałem, znalazłaby was mo-
że nieprzygotowanych w zasoby... lepiej więc zostań-
my na tem naszym odwiecznem śmieciisku, gdzie
grzebiąc ciągle, szukamy pereł na próżno! gdzie za
to znajdujemy często zbrudzone okrawki barw już
spłowiałych, okrucy zgorzknętego chleba i kości ogry-
zione w walkach bez sławy. Biedneż to nasze śmie-
cisko!

Czy zastanowiliście się kiedy nad ogólnym dziś
prawie prądem porywającym społeczeństwo do jedne-
go celu — użycia? Czy spostrzeżliście w sobie i w in-
nych, tę szczególniejszą chciwość łatwych dostatków,
wyuzdanych rozkoszy i zapomnienia o poważnych o-
bowiązkach lub wielkich celach życia. Odpowiecie
może, iż prąd taki trwał zawsze, odkąd ludzkość uor-
ganizowała się w cywilizowane grupy; — prawda, lecz
dawniej prądowi temu opierała się zwykłe ogromna
siła młodości, która czcąc i przedewszystkiem piękno
i sławę, tym dwóm bóstwom służyła, a wrzaca pra-
gnieniem wiedzy, chciwą odkrycia tajemnic duchow-
nych lub rozkochna w ideałach życia — patrzyła z
politowaniem na bankrutów serca i ducha tarzają-
cych się w kale materializmu, i nie chciała używać
spoczynku bez pracy ani przystrajać głów za biesia-
dniczym stołem wawrzynami, które natura rodzi dla
wieńczenia czoł szlachetnych, pomarszczonych jak
tajemnicze fale oceanu zadumanego w swoim maj-
stacie! Dziś już nie ma takiej protestacji mo-
ralnej, dziś wszyscy i prawie bez wyjątku, młodzi czy
starzy, rozumni czy głupi — pragną przedewszyst-
kiem używać! Dziś każdy z nas prawie, jeżeli wysiła
działalność umysłu lub czynność fizyczną, czyni to
tylko dla zarobku lub dogodzenia próżności, która za-
stąpiła wielkie słowo współzawodnictwa we wspólnej
pracy społecznej. — Bo dziś sercem czy głową, wiedzą
czy kieszonką, podobnośmy wszyscy, po trosze „ban-
kruci”!

Jednakże, gdy z każdej rzeczy w takim praktycz-

nym jak dzisiejszy ustroju świata, powinien być spła-
cony społeczeństwu procent — uśmiechem od szere-
ścia, łąz od niedoli, krwią od rozpacz i szysderstwem
od wzdargi — przeto i z tej ogólnej dziś bankrutej
sytuacji naszej, należy się ogółowi danina — czy dla
wyciągnięcia z niej moralnej esencji? — wątpimy.
W każdym razie, daninę taką ofiaruję wam w se-
regu szkiców, dawniej lub świeżo pomyslnych, w
których różnego rodzaju bankructwa ukazują się
będą.

SZKIC I.

Cioteczni bracia i Przyrodnie siostry.

W roku 1855, karnawał na prowincji był bardzo
ożywiony! Jakoś podówczas, tak prawie jak dzisiaj,
zboże płaciło dobrze!

Z powodu więc tak szczęśliwych okoliczności, oby-
watelstwo powiatu K. otworzyło na oścież gościnne
domy swoje, a oprócz mnóstwa prywatnych wieczorów
i kuligów, urządzono nadto, bale kostiumowe w po-
wiatowym miasteczku.

Było to właśnie w dzień takiego balu, a raczej już
wieczorem, bo okna sali przeznaczonej na tańce rze-
system błyskały światłem. Całe miasteczko K. stało
na nogach: — wszystko co żyło zdawało się brać u-
dział w balu, który, miarkując po liczbie karet, po-
wozów i nejdyczanek, obiecywał najświetniejsze re-
zultaty.

Jakoż, widok wnętrza kasynowej sali, zdolnym był
rozaśnić każde zapustne oblicze i usprawiedliwiać

dniectwem p.o. Prezydenta miasta, oraz w obecności swego Radcy Prawnego i dwóch obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie, a mianowicie: W.W. Prazmowski Aleksandra i Fukiera Teofila, po przekonaniu się z poskładanych świadectw: 1) Że panna Zakrzewska Rozalia córka powroźnika, sierota zupełna, służąca, lat 24 licząca, oraz 2) Panna Rucińska Marjanna, córka ślusarza, również sierota zupełna, z szycia utrzymująca się, lat 29 licząca, — obie w Warszawie urodzone i wychowane, które stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniły, kompletną pod tym względem posiadają kwalifikację, przyznał im też uposażenia. A ponieważ ślub stosownie do warunku aktem darowizny zastrzeżonego, w d. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. odbył się, zatem kandydatki pomienione wyposażenia po rs. 250 z rąk p.o. Prezydenta Miasta na posiedzeniu Magistratu d. 6 (18) Maja r. b. w asystencji małżonków swoich Łukaszewskiego Doroteusza czeladnika szewskiego i Baranowskiego Bartłomieja kucharza, otrzymały.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18-go (38) Maja roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które tudzież na dawniejsze w 139 wnioskach złożono rub. sr. 2,235 kop. 65. Na żądanie zaś 106 Uczestników (prócz procentu rsr. 15 kop. 97 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,163 kop. 79 i umorzyła książeczek 28. Przeto uczestników 18,201, posiada kapitał rub. sr. 621,599 kop. 52 1/2.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 23 Maja (4 Czerwca).

Pomimo sporu dosyć rozjątrzonego pomiędzy dziennikami berlińskimi, jak *N. Preus. Ztg.* i *Nordd. Al. Ztg.*, z jednej strony, a paryżkimi *Patrie*, *La France* i *Constitutionnel*, o zamiary i dążenia Prus do wcielenia Niemiec południowych i o dumę narodową, sporu, który, według *Partie*, mógłby nawet narazić na niebezpieczeństwo pokój, położenie pokojowe Europy coraz bardziej się uwydatnia i znikają nawet małe chmury z widnokręgu politycznego. Cesarz Napoleon w Rouen, gdzie wraz z swą małżonką przybył na zamknięcie wystawy rolniczej, w odpowiedzi na przemowę burmistrza, wynurzył nadzieję, że już nie powrócą czasy, które tak szkodliwie oddziaływały na przemysł i rolnictwo Francji. Wiadomo, że głównym powodem smutnego położenia przemysłu, rolnictwa i handlu, był brak zaufania w spokojną przyszłość i ciągła obawa wojny.

I sprawę tunetańską można uważać za załatwioną, gdyż umowa pomiędzy Francją a bejem, jak donoszą z Tunisu, miała być podpisana 19

(31) maja. Wiadomość ta niezbyt się zgadza z doniesieniami z innych źródeł, a mianowicie włoskich, według których, Francja dla zabezpieczenia innych wierzycieli, miała się zrzec oddzielnej umowy z bejem, i uregulowanie tej sprawy miało nastąpić przy udziale innych państw interesowanych, mianowicie Anglii, Włoch i Prus.

W zeszyły czwartek nuncjusz papieżki w Wiedniu, mgr. Falcinelli, złożył na ręce kanclerza państwa protestację przeciwko prawom wyznaniowym, jako pogwałcającym konfederat. Protestacja ta została z grzecznością przyjęta i złożona do archiwum, bez udzielenia na nią odpowiedzi; zresztą i nuncjusz sam nie spodziewał się, aby krok ten sprawił jaki skutek, i kurja rzymska była przekonana o bezskuteczności swej protestacji, którą założyła tylko dla zasady, nie zamierzając jednak odwołać z Wiednia swego nuncjusza. Zresztą sądzą, że dwór rzymski zadowolni się objaśnieniami, jakie ma mu udzielić p. Meysenbug, który przed wyjazdem z Wiednia miał kilkakrotne narady z kardynałem Rauscherem; ten ostatni zaś wynurzył nadzieję, że nie będzie trudno wynaleźć wzajemnie zadowalniającego *modus vivendi* pomiędzy Austrią a stolicą apostolską.

P. Torbecke, któremu król niderlandzki powierzył misję utworzenia gabinetu, o tyle spełnił to zadanie, iż przedstawił już królowi listę nowych ministrów. Jakże będzie miał warunki żywotności nowy gabinet, to inna kwestja.

W Stanach Zjednoczonych stronnictwo radykalne nie dało za wygrane, i gorliwie wzięło się do ułożenia nowego aktu oskarżenia przeciwko prezydentowi Johnsonowi, a tymczasem w izbie deputowanych, gdzie ma większą widadę przewagę niż w senacie, chce przywłaszczyć sobie nie jako prawo rewizji nad wyrokiem senatu. W tym duchu izba deputowanych wybrała ze swego łona komisję do wysłedzenia, czy niektóre głosy w senacie nie były przekupione, a komisja ta po przesłuchaniu kilku świadków, powziawszy podejrzenie, iż na głos senatora Hendersona usiłowali wpływać delegowani z Missouri, na posiedzeniu senatu interpelowała w tym przedmiocie p. Hendersona, który oświadczył, że nikt na niego nie wpływał, dodał, że dopóty nie ukaże się napowrót na posiedzeniach senatu, dopóki ciało to nie weźmie pod rozwagę kwestji, czy izba deputowanych ma prawo krytykowania uchwał senatu. Tymcza-

sem prezydent Johnson, działając w duchu pojednawczym, przedstawił do zatwierdzenia senatowi na posadę ministra wojny generała Shofielda, a nie generała Thomasa, który zastępczo pełnił te obowiązki. Generał Grant, były naczelny wódz armji północnej podczas wojny domowej, zgodził się na przyjęcie kandydatury na przyszłego prezydenta.

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 1 czerwca (20 maja)*. Według otrzymanej tu depeszy prywatnej z Tunisu z 30-go maja, podpisanie umowy pomiędzy Francją i rządem tunetańskim nastąpi jutro, albowiem Francja uzyskała zadośćuczynienie. (*Wolfs T. B.*)

* *Paryż, 1 czerwca (20 maja)*. Według *Patrie*, dwór cesarski przeniesie za kilka dni swą rezydencję do Fontainebleau na trzy tygodnie. — *Constitutionnel* zaprzecza stanowczo pogłosce o aresztowaniu w Rouen trzech osób, które zamierzały jakoby dokonać zamach na osobie cesarza. (*Tamże*).

* *Florencja, 30 (18) maja*. Minister skarbu nalega, ażeby posiedzenia izb nie wpraw zostały zamknięte, aż po zupełnem załatwieniu proponowanych środków finansowych. — Deputowany Genero, który złożył swój mandat, został aresztowany jako oskarżony o fałszowanie biletów bankowych. — Baron Malaret wrócił tu z Francji. (*Tamże*).

* *Medjolan, 1 czerwca (20 maja)*. Książę Humbert i księżna Małgorzata przybyli tu dziś rano o godzinie 8, przyjęci na dworcu kolei żelaznej przez władze i powitani przez ogromne tłumy ludu. Ich królewskie wysokości odjechali wkrótce potem do zamku Monza. (*Cor. H. B.*)

* *Rzym, 30 (18) maja*. *Osservatore romano* oświadcza, że sfałszowany jest list ogłoszony w kilku gazetach i napisany jakoby przez hr. Chambord w przedmiocie związków małżeńskich hr. Girgenti z córką królowej Izabeli. (*Wolfs T. B.*)

* *Praga, 2 czerwca (21 maja)*. Zgromadzenie ludowe czeskie, które miało odbyć się koło góry Bezdiec (*Bösingberg*), zostało przez zarząd okręgu daubskiego zabronione, albowiem program jego sprzeciwia się konstytucji. Na uroczystość Hussa w Konstancji, posłane zostaną deputacje przez resursę obywatelską, przez towarzystwo „Merkury” i przez biesiedę pilźnieńską. (*Die Presse*).

* *Bukareszt, 31 (19) maja*. Deputacja gminy żydowskiej w Bukareszcie złożyła w imieniu swoich współwyznawców jenerałemu konsulowi austriackiemu podziękowanie za czynne poparcie sprawy żydów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bruksela, 1 czerwca (20 maja)*. Ze źródła wiarygodnego zapewniamy, że całkiem bezzasadne są pogłoski niepokojące o stanie zdrowia następcy tronu belgijskiego i że powrót jego do zdrowia czyni szybkie postępy. (*Wolfs T. B.*)

* *Lizbona, 31 (19) maja*. Zaprzeczają pogłoskom o przesileniu ministerjalnem. (*Tamże*).

niepohamowaną ciekawość gawiedzi, cisnącej się na rynku dla przypatrywania się hulance wszystkich jasnie wielmożnych i wielmożnych państwa z okolicy.

W bocznych pokojach, po za bufetem, który je dzielił od sali balowej, grupy poważniejszych ludzi otaczały stoliki od kart przeznaczone, lub zabawiały się gawiedką przerywaną niekiedy wystrzałami kordów *Imperial'a*.

Pośród tych to grup, bądź siedzących, bądź stojących, a rozspanych po całym szeregu ustępowych pokoi, przechadzał się samotnie młody człowiek odznaczającej powierzchowności. Już samo jego ułożenie poważne, melancholiczny wyraz twarzy, niewłaściwie i dziwacznie występowały na tem ciepłem, uśmiechniętem i roztańczone tle balowem. Jednakże ubrany był z wyszukaną elegancją i smakiem, a twarz jego młoda i pełna szlachetnego wdzięku, musiała dawać uśmiech tem piękniejszy i droższy, im rzadziej płacił on ludziom ten haracz towarzyskiej uprzejmości.

Zdawało się, że ów samotny bohater przybył na powiatowe kassyno mimo chętnie i jakby na żądanie czyjeś, albowiem ani w tańcach młodzieży, ani w libacjach dojrzałego grona, ani nawet przy zielonym stoliku żadnego nie brał udziału. Przechadzał się zamysłony, paląc cygaro i ziewając niekiedy z godną podziwienia szczerością.

— Kto jest ten młody człowiek? zapytał pan sędzia pokoju, zwracając się do otaczających go kilku sąsiadów (także pewnie sędziów, lub eks-sędziów pokoju), około których przeszedł w tej chwili nasz samotnik, widocznie coraz bardziej znudzony.

— Ja nie wiem.

— Ani ja, lecz p. Melchior, który zna wszystkich, znać musi i tego pana — zdawało mi się nawet, że powitał on pana poprzednio, nie prawdaż panie rejencie?

— Oh! pan Melchior, jeszcze do dziś dnia czerpie wiadomości o ludziach ze swoich starych aktów. — No, powiedz że nam szanowny rejencie, kto jest ten przystojny i elegancki samotnik?

Pan Melchior, rejent powiatowy, człowiek stary, łysy, bogaty i pomarszczony, z fizjognomią ruchliwą i zmyślną, uśmiechnął się łagodnie i rzekł: — Ten pan nazywa się Zygmunt Guleba, przybył tu niedawno z za Buga i mieszka obecnie w *Sitowie* u nowego dziedzica tego majątku.

— Ach! ach! słyszałem, słyszałem! Jest to niby jakiś bliski kwny, niby przyjaciel pana Rafała Łabuckiego, któremu *Sitów* przypadł sukcesją. Obadwaj ci panowie z daleka tu przybyli — jeden po sukcesję — drugi, bodaj czy nie na rezydentkę tylko.

— A może obadwaj dostaną to, po co nie przyjechali, żony naprzykład?

— Pan major dobrodziej, masz córki na wydaniu. Łabucki świetna partja... hum!

— Moje córki nie potrzebują czekać na żadnego przybysza, znajdzie się dla nich los i między swojemi. Laura już miała dotąd kilku bardzo przyzwoitych aspirantów, którzy pozajeżdżali konie, latając na mojej podwórce szlacheckiej, mimo to nie spieszy się dziewczyna — ma czas, dzięki Bogu!

— Ma i posag — dzięki cioci prezesowej, wtrącił z sardonicznym uśmiechem rejent.

Panie Melchjorze, rzekł obrażony ojciec, podkręcając wąsa — zdaje mi się, że moje dziewczęta warte tyleż co i posag. Dowodem tego że i Marynia, której żadna prezesowa nie zapisała dwóch kroć stu tysięcy, mogłaby również postanowić się uczciwie gdyby wola tylko.

— Nikt o tem nie wątpi panie majorze! Panna Marjanna jest aniołem; — żywe to przypomnienie jej s. p. matki, którą wszyscy szanowaliśmy jak świętą. Major westchnął na przypomnienie pierwszej żony, po której stracie, widać nie pocieszył go dosyć, następnie zawarty związek.

W tej chwili, od drzwi bufetowych, wbiegł raźnie młody jeszcze lecz silnie zbudowany w figurze blondyn. Niski i przysadzisty, miał jednakże w swoich poruszeniach pewne zachwalstwo, podobne do swobody, a frak granatowy ze złotymi guzami, biały krawat i brylantowe spinki u koszali, przy włosach rozrzuconych bujnie do koła głowy, nadawały tej postaci jakąś oryginalną impozycję, podobną do wytworności... Był to właśnie wspomniany przed chwilą Rafał Łabucki, szczęśliwy spadkobierca *Sitowa* z przyległościami, rozległego na trzysta włók, z których większa połowa w łąkach i pod lasami leżała.

Rafał pozdrowiwszy uprzejmie sędziego i majora, ścisnąwszy przyjaźnie rękę rejenta, zbliżył się następnie do przechadzającego się w ciążem roztargnieniu Zygmunta i odprowadziwszy go na stronę, rzekł uciszonym lecz pełnym wymówki głosem. — Na miłość Boską! mój braciszku, jak też możesz robić mi taką przykrość! Doprawdy, sto razy lepiej byłbyś uczynił

* *Monachjum, 1 czerwca (20 maja)*. Według wiadomości zakomunikowanej przez posła bawarskiego w Paryżu, książę Napoleon ma przybyć tu 4-go b. m. (*Tamże*).

* *Suez, 1 czerwca (20 maja)*. Straż tylna wojsk angielskich przybyła 22-go maja do Addigrat. Wdowa po Teodorosie abisyńskim zmarła. (*Tamże*).

* *Waszyngton, 30 (18) maja*. Pp. Grant i Colfax przyjęli kandydatury do godności prezesa i wice prezesa, zapropionowane im przez konwent stanu Chicago. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bombay, 25 (13) maja*. Donoszą, że pomiędzy Rosjanami i bucharami stoczona została wielka bitwa, w której Rosjanie odnieśli zwycięstwo i zajęli Bucharę. Chan bucharski poległ w bitwie. (*Wolff's T. B.*)

* W sobotę, 25 maja (6 czerwca), na pamiętkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, podczas pobytu Jego Cesarskiej Mości w Paryżu, odprawiona będzie o godzinie 11-ej z rana, w prawosławnej katedrze msza św., a zaraz potem dziękczynne nabożeństwo. JW. Jenerał-Feldmarszałek raczy być obecnym na tem nabożeństwie. Podobne nabożeństwo będzie odprawiane i we wszystkich świątyniach innych wyznań o godzinie 9 1/2 z rana.

* (Przedstawienie amatorskie). *Warsz. Dniew.* podaje następującą wiadomość z Siedlca, z daty 17 (29) maja: Dnia 12 (24) maja, w gmachu maneżu dane było drugie przedstawienie amatorskie na korzyść ubogich uczennic siedleckich progimnazjów żeńskich. Tym razem odegrano: Школьный учитель, komedjo-opera w 1 akcie, przekład z francuskiego; Азъ и Фертъ, krotoczwila w 1 akcie, i dawany już na pierwszym przedstawieniu: Что имеемъ — не хранимъ, потерявши — плачемъ, komedjo-opera w 1 akcie. Przedstawienie to powiodło się w zupełności i cenione jest przez znawców wyżej nawet niż pierwsze przedstawienie. Widowisko to dostarczyło naszej publiczności prawdziwą przyjemność, i z tego powodu ubolewamy, że było ono już ostatniem.

* (Projekt drogi żelaznej petrokowsko-sandomierskiej). *Warsz. Dniew.* pisze: Słyszeliśmy, że projekt drogi żelaznej petrokowsko-sandomierskiej zostanie wkrótce urzeczywistniony i że kwestja ta jest już rozstrząsana. Wzmagać się z każdym rokiem działalność przemysłowa kraju, której nie można nie życzyć zupełnego powodzenia, upowszechni dobrobyt pomiędzy mieszkańcami zapomocą tego nowego ułatwienia komunikacji.

* (Tyfus). W numerze 15 *Dzien. gub. lubelskiego* ogłoszone zostało sprawozdanie, z którego okazuje się, że w ciągu 14 dni (od 21 kwietnia (3 maja) do 3 (15) maja), w gubernji lubelskiej zachorowało znowu na tyfus 60 osób, wyzdrowiało 62, zmarło 17, pozostało chorych 19.

zostając w domu, niż przybywszy tu, chodzić po kątach jak obłąkany.

— A cóż ja tobie przeszkadzam, chodząc po kątach, mój dobry bracie? Mniemałem owszem, że postępując w ten sposób, ułatwiam ci twoją Jazonowską wyprawę, mój ty argonauto, chciwy „złotego runa” posażnych panien tutejszych.

— Zygmuncie! Porzuć choć na pięć minut swoją melancholię i twoje szyderstwa a natomiasz pójdz ze mną na salę.

— I po cóż? wiesz że tańczyć nie lubię.

— No, to będziesz patrzył na tańczących...

— Tak — żeby dać sposobność jakiej dzierlatce kasynowej do wybrania mnie w figurze... bardzo dziękuję!

— Ależ, mój drogi Zygmuncie, twoja obecność na sali jest mi konieczną.

— Z powodu?

— Chcę przedstawić ci pani majorowej Szablickiej, żonie tego wásala, który tam rozmawia z naszym dyskretnym rejentem.

— Na cóż u Boga, to przedstawienie przyda się tobie?

— Ba! Pani majorowa ma córkę, piękną i błyszczącą strojem Laure, która, oprócz wielu przymiotów, posiada dwa kroć sto tysięcy gotówki!

— No, ale i cóż to mnie obchodzi? Przecież ja za ciebie, ani podbijając serca tej panny, ani się żenić z jej posagiem nie będę.

— Prawda, lecz pan major Szablicki ma także drugą córkę, śliczną i pełną melancholijnego uroku Marję, która wprawdzie nie ma krociów w posagu,

* (Hotele w Płocku). Otrzymałmy z Plocka następującą reklamację: „W Nrze 106 *Dziennika Warszawskiego* zamieszczony jest artykuł p. J. St. z daty 6 (18) maja r. b., pod tytułem: „Obecny stan miasta Plocka”. Zgadamy się z p. J. St. i cieszymy z postępu pod względem porządku, czystości miasta, składając dzięki władzy miejskiej, o dobro i porządek dbającej. Przypominamy słusność uwag p. J. St. co do braku szpitala żydowskiego; czujemy również niewygody kurjerek pocztowych, — lecz nie możemy przemilczeć uwag p. J. St. nad hotelami w Płocku. P. J. St. powiada bezwarunkowo, że hotele w Płocku po dawnemu nie odznaczają się postępowością, że zostały też same meble stare przedpotopowe, te same ściany obdarte, bez obić, podłogi nie pomalowane i nie myte, te same drzwi, te same zamki z niedobranymi kluczami, tenże sam brak usługi, nareszcie te same przesadzone rachunki. Przypominamy to wszystko p. J. St., gdyż jak w każdym większym mieście, są hotele rozmaitego rodzaju i p. J. St. chce dać taką opinię o hotelach plockich, powinienby był zwiedzić wszystkie hotele i dopiero wtedy sąd swój wydać, a przekonałby się, że w Płocku jest kilka porządných hoteli, które odznaczają się czystością, a nawet elegancją i ściany są świeżo malowane i tapetowane, podłogi prawie wszędzie malowane, meble mahoniowe, usługa dobra i ceny bardzo przystępne, gdyż za numer składający się z jednego pokoju pięknie umiłowanego, płaci się kop. 30 na dobę, a za większy lub składający się z dwóch pokoi, kop. 45. Zatem p. J. St. niesłusznie obwinia ogólnie hotele plockie. J. P.

* (Wypadki miejskie). Wczoraj, niewiadoma dotąd z nazwiska panna, lat około 18 mieć mogąca, przyzwicie ubrana, przyszedłszy nad brzeg Wisły, od strony ulicy Rybaki, wsiadła do łódki własnością towarzystwa żeglugi parowej będącej i do brzegu przywiązanej, a przechylwszy się, wpadła w wodę i utonęła. Ciało jej, pomimo natychmiast przedsięwziętego i ciągle prowadzonego poszukiwania, dotąd nie wynaleziono, dla wykrycia zaś jej nazwiska, zarządzono dochodzenie ze strony policji. — Józefa Zalewska, służąca pod N. 1173, i Marianna Świdarska, przy familji pod N. 1392, mieszkające, w dniu wczorajszym nagłe zmarły; zwłoki ich zabezpieczono na miejscach zaszłej śmierci do zejścia sądu, a niezależnie od tego przez policję zarządzono dochodzenie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | |
|--------------------------------|---------------------|
| Za talar wczoraj rsr. 1 kop. 9 | dziś rsr. 1 kop. 9. |
| Za frank „ „ „ 28 | „ „ „ 28. |
| Za złoty ren. „ „ „ 63 | „ „ „ 63. |

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Powinszowanie). *Sowr. Izwiestja* donoszą: Dyrektor banku skopińskiego, obywatel poczesny p. Rykow, przesłał przez telegraf Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu powinszowanie w następujących wyrazach: „Radości Waszej i całego Domu Cesarskiego, oraz nowej nadziei Rosji, winszuję z najgłębszym poszanowaniem Waszej Cesarskiej Wysokości zarząd sko-

lecz za to ma oczy brylantowe, serce złote, usta z korali, zęby z pereł i... szmaragdowe uczucia.

— I cóż chcesz, abym uczynił z tem pudełeczkiem pełnem tak różnorodnych klejnotów?

— Chcę ciebie prosić abyś ją zajął na chwilę przyjemną rozmową o... niczem.

— A to, żeby ci zostawić sposobność do swobodnej konwersacji z jej posażną siostrzyczką?

— Zgadłeś drogi Zygmuncie.

— A matka tych panien?

— Jednej tylko, bo starsza jest sierotą — mówiłem ci przecież, że pierwsza żona majora a matka Marii umarła.

— Wieczny odpoczynek racz jej dać panie! Przypraszam cię za roztargnienie.

— Nie przepraszaj, a pójdz ze mną i pokaż przecie że nie naprożno spodróżowałeś glob cały, mości marzycielu i mości turysto! Co ci to szkodzi zresztą że zawrócisz głowę panience — takie rzeczy nie zobowiązują do niczego, — na balu zwłaszcza.

— No, no, już dobrze, służę ci, o wzorze konkurentów! Co do mnie, bądź spokojny — ani sam serca nie podbiję nikomu, ani go sobie podbić pozwolę. Jest to wykarczowana już puszcza... przez którą wchry przechodzą lekko — nie mając co łamać po drodze.

— Więc chodźmy. Lecz... czy uważasz, jak ten zażenowany rejent nieznacznie nas obserwuje? Bądź co bądź, są chwile, w których lękam się niedyskrecji tego człowieka.

— Dla czego?

— Ba! Ma żółte oczy i nos spiczasty! (d. c. n.)

pińskiego banku gminnego. Na podziękowanie Opatrzności Boskiej, opiekującej się losami Rosji, zarząd stawia w sali audjencjonalnej banku obraz z lampą nigdy nie gasnącą. Przed nim zasyłać będziemy nieustannie modlitwy do Najwyższego, ażeby Monarszy syn pierworodny Monarszego Następcy, wzrastał na chwałę państwa ruskiego i na pomyślność narodu ruskiego. Waszej Cesarskiej Wysokości z uszanowaniem, najprzychylniejszy dyrektor skopińskiego banku gminnego, dziedziczny obywatel poczesny i kawaler, Jan syn Gabryjela Rykow.” — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następcy Tronu przesłał panu Rykowi odpowiedź następującej osnowy: „Podziękuję zarządowi skopińskiego banku gminnego za powinszowanie i za uczucia, wynurzone w otrzymanym przeze Mnie od was telegramie. ALEXANDER”.

* (Podróż Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza). *Dziennik Moskw. Wiedom.* donosi, że d. 16 (28) maja o godzinie 11 1/2 przed południem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył do Moskwy i był przyjmowany na stacji kolei żelaznej przez moskiewskiego generała gubernatora, księcia Dołgorukowa. Ucałowawszy obraz Iwerskiej Matki Boskiej, Wielki Książę udał się do pałacu w Kremlu, gdzie o godzinie 4 1/2 był u Wielkiego Księcia obiad, na który były zaproszone znakomitsze osoby stolicy. O godzinie 7 ej wieczorem tegoż dnia Jego Cesarska Wysokość wyruszył w dalszą drogę, koleją żelazną niższonowogrodzką.

* (Zniżenie ceny zboża). Według doniesień z m. Murcma, ceny zboża tam spadają. Pomimo że do Rybińska przywieziono na sprzedaż nieznaczne partie zboża, a w miastach i powiatach dotkniętych nieurodzajem oczekiwano wielkiego zapotrzebowania, ceny zboża nadszpedzowanie zmniejszyły się.

* (Towarzystwo asekuracyjne). *Gazeta Wiest* donosi: Słychać, że zakłada się towarzystwo ubezpieczenia życia podróżujących kolejami żelaznymi. Jeżeli pomienione towarzystwo, którego projekt, jak głoszą, wniesiony został na rozpatrzenie właściwej władzy, urzeczywistni się, będzie to w Rosji pierwszy krok do ubezpieczenia na wszelki wypadek losu osób jeżdżących kolejami żelaznymi. Za granicą podobne stowarzyszenia oddawna istnieją. Powiadają, że w naszym towarzystwie ubezpieczenie życia podróżujących będzie obowiązkowe. (*St. Pet. Wied.*)

* (Zaprzeczenie). Różne dzienniki donosiły w ostatnim czasie o projektowanym urządzeniu teatru ludowego w Petersburgu, a „Kronika petersburska” głosiła nawet, że projekt ten bliżki jest urzeczywistnienia, i że rada miejska przeznaczyła na to 400,000 rs. Według otrzymanych wiarogodnych wiadomości, możemy zapewnić, że rada nie tylko nie przeznaczyła żadnego funduszu na urządzenie teatru ludowego, ale kwestja ta wcale nie była podnoszona na posiedzeniach rady. Zkąd „Kronika petersburska” powzięła te wiadomości, nie wiemy, ale możemy zapewnić, że co się tyczy tutejszej rady miejskiej, takowe są zupełnie bezzasadne. (*Golos*).

* (Z Elswetgradu) *Odes. Wiest* donosi, że na odbytych tam wyścigach konnych, główne premjum otrzymał koń miejscowego proboszcza, aniatora koni. Koń ten dwukrotnie wyprzedził na wyścigach konia angielskiej rasy, lubo wcale nie był ułożony do gonitw. Jeźdźcy był przez miejscowego sługę cerkiewnego.

* (Wykrycie mordercy). Z najpewniejszych źródeł powzięliśmy wiadomość, że sprawca okropnej zbrodni spełnionej w nocy 3 na 4 czerwca r. z. na ulicy Gusiewoj-pereulok (zamordowania majora Oszmarenko, mieszcanki Grigorjewej, panny Babajew i ucznia gimnazjum Pietrowa), wykryty został. Sprawczynią jest kobieta wiejska, która, po spełnieniu tej zbrodni, zdołała ukryć się o 600 wiorst od stolicy, gdzie przytrzymała została przez agentów wydziału indagacyjnego policji petersburskiej w nocy 13 na 14 maja. Obecnie znajduje się ona w Petersburgu i przyznała się do zbrodni. Przy niej znaleziono kosztowności należące do zamordowanych. Pięć niewinnych osób podejrzanych o tę zbrodnię i zostających dotąd w zatrzymaniu, wypuszczone będą na wolność.

* (Zamożny żebrak). W *Siew. Pocz.* czytamy: 11 maja r. b. starszy dozorca policyjny 5 cyrk. w Moskwie, podoficer Wawrowski, zatrzymał żebrzącego mieszcankina Bazylego Bajewa i zlecił pomocnikowi swemu podoficerowi Karelinowi, aby go odprowadził do kancelarii cyrkulowej. Po drodze Bajew prosił Kareliną aby go puścił, ofiarując mu pieniężny datek jaki zażąda, ale Karelin odprowadził Bajewą do cyrkulu. Przy rewizji znaleziono przy nim dwa obligi bankowe jeden na rs. 600, a drugi na rs. 400, książeczkę z banku na złożone 450 rs.; 16 rs. w biletach kredytowych i 50 k. miedzią; razem 1,466 rs. 50 k. Bajew wraz z pienię-

dzmi odesłany został do sądziego pokoju właściwego wydziału.

* (Rusińska biesieda). W dziale „Nowin” lwowskiego *Słowa* z 18 (30) maja, piszą, że na zasadzie nowej ustawy, oddział rusińskiej biesiedy będzie się składał z 9-u członków. Na rok bieżący na rzeczywistych członków wybrani zostali pp. Zawrowski, Kowalski, dr. Delkiewicz, Merunowicz, Polański, dr. Kostek, dr. Dobrianski, Kułaczowski i Gerowski; na zastępców zaś: dr. Szaraniewicz i dr. Kryżanowski. Oprócz tego z liczby członków biesiedy, p. Gorocki wybrany został na kontrolera do sprawdzania rachunków co trzy miesiące; ten wybór kontrolera nastąpił także na mocy nowej ustawy. Rusińska biesieda we Lwowie, zamierza rozwijać swą działalność, o ile można w najrozleglejszych rozmiarach i spodziewa się że uzyska należyte poparcie nie tylko ze strony miejscowych mieszkańców rusińskiej Galicji, ale i współplemiennych słowian.

* (Kuziemski. — „Furkało”. — „Głagol”. — Emerytura). W tymże numerze tegoż dziennika piszą: „Przewielebny Kuziemski, we wtorek w przyszłym tygodniu, 2 czerwca, pojedzie na kilka dni do Wiednia dla zobaczenia się z nuncjuszem papieżkim. — Kalendarz „Furkało”, wydany na rok bieżący przez towarzystwo ruskich literatów w Kołomyi, rozszedł się dotąd w ilości 1,000 egzemplarzy, a kalendarz staurogigialny w liczbie 1,500 egzemplarzy. — Z powodu zjazdu do Pragi różnych narodowych czeskich towarzystw na położenie kamienia węgielnego pod teatr, niektóre z nich zbierały się w Pradze na ogólne posiedzenia, dla naradzenia się o wzajemnych korzyściach i potrzebach. — Reprezentanci 52 towarzystw śpiewaków, pod nazwą „Głagol”, postanowili uorganizować te towarzystwa na wspólnych dla wszystkich zasadach, wprowadzić w nich jednokowe chorągwie i jednakowy kostium, a towarzystwa czeskich teatrów (których liczy się 120) postanowiły na ogólnym posiedzeniu zebrać kapitał emerytalny dla zgrzybiałych artystów, ich rodzin i sierot, przyczem wszyscy członkowie ich obowiązali się składać rocznie po 5 zł. reń.”

Austria i ziemie słowiańskie.

* (Powrót cesarza). Wiedeń, 2 czerwca. Dziś rano cesarz powrócił z Budy do Schöbrunn. (Wien. Abp.).

* (Stosunki z Rzymem). Nuncjusz papieżki przy dworze wiedeńskim doręczył rządowi austriackiemu protest kurji rzymskiej przeciw ogłoszonym obecnie prawom dotyczącym wyznań. Zdaje się, że krok ten nie wywarł żadnego wrażenia i że sam nawet nuncjusz przewidywał ten rezultat ujemny. Oto co piszą w tym względzie do *Köln. Z.*: „Sama nawet kurja rzymska jest przekonana o bezużyteczności swego protestu, i nie ma celu innego, jak tylko utrzymanie zasady. Przyjęto tu dokument pomieniony z nadzwyczajną grzecznością, lecz dla tego jedynie, ażeby go złożyć *ad acta*. Nie ma wcale mowy o odwołaniu mgnora Falcinelli; pogłoski szerzone w tym względzie, mają swe źródło jedynie w gniewie dzienników klerykalnych. Panuje przeciwnie przekonanie, że spodziewać się należy, iż usiłowania robione w Rzymie przez dwór wiedeński w celu dojścia do pojednania, nie pozostaną bezowocnymi.” Tak korespondencja potwierdza wiadomości podane poprzednio o misji p. Meysenbuga; podług wiadomości zaś pochodzących z innego źródła, dyplomata ten miał przed swym wyjazdem do Rzymu kilka konferencji z kardynałem Rauscherem. Powiadają nawet, że nuncjusz oświadczył mu, iż „na teraz” papież postanowił nie posuwać dalej swej opozycji. (Nord.).

* (Prawa o wyznaniach). Wiedeń, 31 maja. Nuncjusz papieżki mgnor Falcinelli doręczył we czwartek kanclerzowi państwa protest kurji rzymskiej przeciw prawom dotyczącym wyznań i przeciw dokonaniem w ten sposób naruszeniu konkordatu. Powiadają, że rząd austriacki nie udzielił odpowiedzi na ten protest, albowiem p. Meysenbug ma i bez tego zadanie dania stolicy apostolskiej pożądanego objaśnienia. Zresztą sfery klerykałe zachowują względem praw o wyznaniach postawę spokojniejszą, niż należało się spodziewać, i sam kardynał arcybiskup Rauscher miał oświadczyć, iż żywi uzasadnioną nadzieję, że da się wynaleźć z łatwością zadowalniający dla obu stron *modus vivendi* pomiędzy Rzymem i Austrią. (Nordd. A. Z.).

* (Piekielna maszyna). *N. Fremdenblatt* donosi o nowym wynalazku spustoszenia, przewyższającym wszystkie dotychczasowe przyrządy podobnego rodzaju. Jest to *torpedo*, maszyna piekielna, wynaleziona przez kapitana fregaty p. Lapir. Maszyna ta przyjęta stanowczo przez marynarkę austriacką,

będzie mogła być wysłana w każdym kierunku i umieszczona nawet pod statkiem pancernym, który strzaska na kawałki. *N. Fremdenblatt* powiada, że na przyszłość można będzie przewozić na lekkim małym statku z burtami bardzo niskimi, do 80 tych maszyn w pośród floty, której żadna potęga ludzka nie potrafi ocalić od zguby. (La Fr.).

Prusy i Niemcy.

* (Jedność niemiecka). Zwrócić należy uwagę na opór odosobniony, jaki napotyka w Niemczech myśl zjednoczenia. Hanower, jak wiadomo, jest środkowym punktem tego jak na silniejszego oporu. Mówiono już o tem, że z powodu rocznicy urodzin króla Jerzego, w Hanowerze objawił się nowy wybuch tego ducha odosobnienia, który policja pruska, z pomocą siły zbrojnej, zmuszona była przytłumiać. Z tych wypadków wnosić można, że *Nordd. A. Z.* rozbiegając artykuł *Constitutionnel*u, dotyczący mowy tronnej przy zamknięciu parlamentu celnego, zanadto się pośpieszyła, zapewniając, że duchowne zjednoczenie się Niemców istnieje już w rzeczywistości oddawna, tylko nie objawiło się ono jeszcze pod formą związku narodowego. (La Patr.).

* (Demokraci niemieccy). List przesłany przez p. Jacoby do hamburskiego *Demokratischer Verein*, a ogłoszony przez berliński *Zukunft*, podaje następujące podstawy demokratycznego stronnictwa niemieckiego, dotyczące kwestji narodowej. Na polu narodowym stronnictwo demokratyczne powinno uznać prawo wolności i autonomji każdego narodu i każdej odrębnej gałęzi ludu. Swobodne zjednoczenie się wszystkich odcieni narodu niemieckiego, oparte na równości praw państw związkowych, wolno-niemieckich, jest dla nich celem najbliższym; dalszym zaś celem federacja pokojowa i swoboda ludów Europy. Kto pragnie panowania lub hegemonji jednego narodu nad drugim, jednego szczepu nad drugim, ten nie należy do stronnictwa ludu. (La Fr.).

Francja.

* (Podróż cesarza i cesarzowej). Paryż, 1 czerwca. Cesarz i cesarzowa przybyli wczoraj do Rouen na uroczyste zamknięcie wystawy gospodarstwa wiejskiego. Mer miasta i kardynał Bonnehose przywitali cesarza mowami. Ludność przyjęła ich cesarskie moście z wielkim zapamię. Odpowiedź cesarza na mowę mera brzmi, podług wersji urzędowej, jak następuje: Cesarzowa i ja przywiązaliśmy wielką wartość do tego, ażeby znajdować się jeszcze raz wśród was, żywiłmy bowiem gorące życzenie okazania naszej szczerzej sympatji dla ludności przemysłowej i rolniczej. Braliśmy stale udział w cierpieniach, jakie ludność ta wynosiła wytrwale; pochwaliliśmy również w zupełności usiłowania jakie robiliście dla osłabienia wpływu tych cierpień. Wiecie, jak bardzo leży mi na sercu pomyślenie tego miasta. Przyspieszę z całą usilnością środki, zdolne zwiększyć jego rozwój. Obecnie, gdy złe dni przemigły, spodziewam się, że zacznie się era pomyślenia dla rolnictwa i przemysłu tej bogatej prowincji. Cesarzowa i ja jesteśmy mocno rozrzuwieni serdecznym wyrazem waszego przywiązania. — Na przemówienie zaś kardynała Bonnehose, cesarz odpowiedział w ten sens: „Kościół jest świętością, w której pielęgnowane są i przechowywane w całej czystości wielkie zasady moralności chrześcijańskiej, wznoszące ludzi nad sferę interesów wyłącznie materialnych. Postępujemy naprzód w wierze naszych ojców; nie odłączamy nigdy miłości Boga od miłości ojczyzny; w ten jedynie sposób staniemy się mniej niegodnymi opieki boskiej, w ten tylko sposób będziemy mogli kroczyć dalej z podniesioną głową przez wszystkie przeszkody natrafiające się na drodze obowiązku. Dziękuję wam za życzenia wynurzone przez was dla cesarzowej i dla mego syna. Synowi mojemu przynosić będą bezwątpienia zawsze szczęście, tak błogosławieństwa jego najdosłowniejszego ojca chrzestnego, jak i modlitwy duchowieństwa francuskiego. (Nordd. A. Z.).

Włochy i Rzym.

* (Medal pamiątkowy. — Jenerał Dumont). Czytamy w *Correspondance italienne* z 29-go maja: „Donoszą nam z Civita-Vecchia, że pomimo zaprzeczeń pofurzędowych ze strony kilku dzienników, powinniśmy trwać w przekonaniu o istnieniu rozkazu formalnego danego przez jenerała Dumont oficerom i żołnierzom francuzkim, ażeby nosili i szanowali medal udzielony im na pamiątkę bitwy stoczzonej pod Mentaną. Ci, którzy nie noszą tej dekoracji lub mówią o niej z lekceważeniem, zostaną skazani na trzydzieści dni aresztu. Lecz to nie przeszkadza publiczności nadawać tej nowej dekoracji przezwisko nie odznaczające się bynajmniej poszanowaniem. — Tak w Civita-Vecchia jak i w Rzymie panuje dotąd przekonanie, że jenerał Kanclerz poda się wkrótce do dymisji i że jenerał Dumont zastąpi go. Korespondent nasz

wynurza przekonanie, że pogłoska ta nie jest bezzasadną.”

Niderlandy.

* (Ministerstwo). P. Thorbecke ukonstytuował nareszcie oddawna oczekiwane nowe ministerstwo niderlandzkie. Na posłuchaniu, które miał on u króla w zeszłą sobotę, złożył on następującą listę członków nowego gabinetu: p. Geertsema ma zostać ministrem spraw wewnętrznych; p. van Bosse, skarbu; p. Eilaar, sprawiedliwości i wyznań; p. van Mulken, wojny; p. v. Waal, kolonij, i p. Broy, marynarki. Ministerstwo spraw zagranicznych p. Thorbecke zastrzegł dla siebie. (Nordd. A. Z.).

Ameryka.

* (Proces prezydenta Johnsona). Stronnictwo radykalne Stanów Zjednoczonych nie zdołało jeszcze dotąd przyjąć do siebie po porażce, zadanej mu na skutek rezultatu procesu prezydenta Johnsona. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że izba reprezentantów, na wniosek p. Bingham'a (jednego z kierowników oskarżenia), postanowiła zarządzić śledztwo, dla przekonania się, czy przy głosowaniu w senacie, ukonstytuowanemu jako trybunał dla sądzienia sprawy prezydenta, nie miało miejsca przekupstwo. Kierownikom oskarżenia powierzone zostało wyprowadzenie tego śledztwa, którego pierwszą czynnością było wysłuchanie w dniu 18-m maja znacznej liczby świadków. Oprócz tego izba mianowała osobną komisję, mającą zbadać kwestję, czy delegowani z Missouri nie usiłowali w sposób nielegalny wpłynąć na głos senatora Hendersona. Na posiedzeniu senatu, jako trybunału, z 20-go b. m., kierownicy oskarżenia, mianowani przez izbę reprezentantów, interpelowali senatora Hendersona co do głosu danego przez niego na korzyść prezydenta Johnsona. Henderson dał zapewnienie, że na głos jego nie wpłynął żaden obcy wpływ, lecz zarazem zaprzeczył komisji oskarżenia prawa krytykowania czynności senatorów i oświadczył, że nie wpięrował się do senatu, aż pod uznanie tego ostatniego oddaną zostanie ta kwestja. Tymczasem senat uznaje, jak się zdaje, niewinnienie prezydenta za fakt dokonany. Senat zatwierdził w sobotę jenerała Shofielda na posadzie ministra wojny, na którą został on mianowany przez prezydenta. Okoliczność ta, że prezydent Johnson mianował stanowczo na to stanowisko jenerała Shofielda, a nie jenerała Thomasa, który pełnił już tymczasowo te obowiązki, świadczy, że prezydent, powodowany duchem pojednawczym, zrobił to usęstwo dla senatu. (Nordd. A. Z.).

* (Konwent republikańskie. — Haiti). Nowy Jork, 23 maja. Konwent republikański Chicago gani tak całe jak i częściowe odrzucenie długu państwa, potępia postępowanie Johnsona, pochwała akta oskarżenia, i wypowiada swoją sympatję dla wszystkich ludów walczących za swoje prawa. Zamianowanie Granta i Colfaxa kandydatami do prezydentury i wiceprezydentury, przyjęte zostało wszędzie z zapamię. Z Haiti donoszą, że Salnave objął tam dyktaturę. Anglicy grożą bombardowaniem Port au-Prince w razie dalszego prześladowania cudzoziemców. (Cor. Bür.).

* (Żądanie zadosyćczynienia. — Wenezuela). *Correspondencia* z d. 29 maja donosi, czego zresztą można się było spodziewać, że p. Seward, minister spraw zagranicznych w Washingtonie, zażądał zadosyćczynienia od rządu meksykańskiego za krzywdy wyrządzone obywatelom amerykańskim w Monterey. Niewiadomo jeszcze, jak postąpi Juárez w obec tych słusznych reklamacji swoich potężnych sąsiadów. — *Monitor* donosi w swoim buletynie o ważnych wypadkach zaszłych od ostatniej poczty w republikanickiej Wenezuela. Korzystając z wewnętrznych zatargów i nagłego odjazdu marszałka Falcon do Puerto Cabellio, bandy powstańcze zbliżyły się do Caracas i zmusiły do ucieczki związkowych, których ścigały aż do przedmieść miasta. W skutek drugiej bardzo zaciętej walki pod bramami Caracas, w której zwycięstwo odnieśli powstańcy, naczelny wódz podpisał dwudniowe zawieszenie broni, podczas którego komisarze rządowi mają układać się o warunki pokoju. (La Fr.).

Korespondencje Dziennika W-rszawskiego.

Neapol. 28 maja.

Komisja przymusowego kursu i polemika dzienników. — Powrót jen. Medici do Palermo. — Zaburzenia w uniwersytecie.

Dość żywa polemika wywiązała się w tych dniach pomiędzy pewnym dziennikiem florenckim a kilkoma tutejszemi, w kwestji kursu przymusowego, której jak najspieszniejsze załatwienie, przed wszystkimi innemi, jest niezbędną dla Włoch potrzebą. Wiadomo, że parlament mianował komisję śledczą dla zbadania w różnych miastach zgubnych następstw przymuso-

wego kursu. Po dwóch czy trzech miesiącach usilnej pracy, w chwili kiedy komisja ma właśnie złożyć sprawozdanie izbie, dziennik półurzędowy *Italia*, podjął tę kwestję na nowo i przyznając jednoznacznie na leganie niektórych prowincji, szczególnie południowych, na bezzwłoczne zniesienie tego kursu, daje do zrozumienia, iż inne prowincje wynurzyły przekonanie, że kurs ten upadnie sam przez się, jako następstwo uchwalenia nowych podatków, i że inne nakoniec, jako to turyńska, genueńska, opierają się jego zniesieniu w tej chwili, ponieważ tam powstały różne przemysły właśnie pod tarcią przymuszonego kursu.

Pomimo zaprzeczeń ze wszystkich stron co do reform administracyjnych przygotowywanych dla Sycylii, nie ulega wątpliwości, że rząd myśli o nich na prawdę i wraz z jen. Medici bada sposoby wprowadzenia ich w życie. Medici żąda tylko dość rozległej władzy. „Nie mogę i nie chcę,” — powiada on, — „udać się do Sycylii z dobytym pałaszem w rękę i uciekać się do ostatecznych środków. Celem moim jest zaspokojenie wszelkich uczciwych wymagań.” Zdaje się zatem, że Sycylii nadany będzie pewien rodzaj autonomii i że Medici będzie naczelnikiem zarazem cywilnym i wojskowym. Służba bezpieczeństwa będzie bezpośrednio od niego zależała, obok innych galezi służby, za które sam jedynie chce być odpowiedzialnym wprost przed rządem. Czy mu się uda jednak, przy pomocy środków, jakie mu dane będą do rozporządzenia? Zadanie do rozwiązania w Sycylii, jest bardziej ekonomiczne i społeczne, niż polityczne lub administracyjne. Niech dadzą jej koleje żelazne, drogi, mosty, doki, i t. d. i t. d. Lecz wszystkie tego nie można stworzyć w ciągu jednego dnia lub miesiąca, tem bardziej, że zasoby jakimi może rozporządzać rząd na korzyść Sycylii, są bardzo ograniczone.

Śmierć z. akomitego profesora Napolego, o której wspominałem w ostatnim liście, była powód do opłakanych scen, które kilkakrotnie powtórzyły się w naszym uniwersytecie i zmusiły władzę do zamknięcia uniwersytetu na ośm dni. Ponieważ opinia publiczna przypisywała śmierć Napolego cierpieniom moralnym, jakie sprawił mu inny profesor, który przez intrygi pozbawił go katedry w uniwersytecie, rozjątrzeni studenci chcieli go pomścić. Wczoraj znów zrobili hałaśliwą demonstrację na placu Mercatello, poczem posłali delegację do prefekta zaklinając go, aby kazał otworzyć uniwersytet; co też zostało skutecznie, na skutek rozkazu telegraficznego nadesłanego z Florencji.

G. P.

Korespondencja Handlowa Dzień. Warsz. Gdańsk, 30 maja.

Pogoda ciepła, bez deszczu. Wiatr zachodni.

W Anglii pokup coraz mniejszy. Pomimo słabych dowozów krajowych pszenica angielska cofnęła się w pierwszych dniach o 1 do 2 szylingów na kwarterze, a towar importowany przy równym ustępstwie, tylko mało znajdował kupców. W następnych dniach ceny nominalnie utrzymały się wprawdzie bez zmiany, lecz zbywało na chęci do kupna i nawet gotowość do nowych ustępstw, transakcji ożywić nie zdołała. Jęczmień bez zmiany. Owses o 1/2 szylinga droższy. Ceny grochu nieco słabsze jak w zeszłym tygodniu.

We Francji ceny maki cofnęły się na targach wtorkowych o 9 franków na 160 kilogr. Tak gwałtowna baissa musiała koniecznie spowodować szybsze zniżenie, chwiejących się cen pszenicy i tak znajdujemy, że na wszystkich placach, towar krajowy i zagraniczny płacono w następnym dniu o 1 frank do 1 frank 25 cent. taniej jak w zeszłym tygodniu. Od piątku popłoch nieco przemijać zaczyna, Marsylja pomimo znacznego importu nie notuje nowych ustępstw, a na niektórych placach prowincjonalnych ceny znów o 40 do 55 cent. na 120 kilogr. się podniosły. Żyto jakkolwiek mało ofiarowane, cofnęło się na wielu placach o 2 franki na hektol trze.

Na naszym placu, w skutek słabnących cen w Anglii, a głównie z powodu niemożności sprzedania eksportowanego towaru, targi nie miały żadnego ożywienia. W poniedziałek i wtorek kupiono wprawdzie kilka partij po cenach zeszłego tygodnia i zdawało się, że małe polepszenie nastąpi, jednakże sprzedaż była prawie niemożliwą i ustępstwo 10 do 15 guld na łaszt nie zdołało pokupu ożywić. Żyto, pomimo licznych fluktuacji, przy końcu dzisiejszej giełdy było o 18 guld. tańsze jak zeszłej soboty; odbył jednakże mały. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy 530, łasztów żyta 330, jęczmienia 40, owsa 40, grochu 70, rzepiku 20. Płacono za korzec polski pszenicy wysoko psstrej funt. 241 do 247 złp. 63 gr. 3 do złp. 64 gr. 26; pszenicy jasnopstrej funt. 239 do 245 złp. 59 gr. 16 do złp. 62 gr. 6; pszenicy ordynaryjnej funt. 225 do 241 złp. 53 gr. 10 do złp. 57 gr. 23; żyta złp. 32 do złp. 40; jęczmienia złp. 26 gr. 20 do złp. 32; owsa złp. 17 gr. 23 do

złp. 19 gr. 16; grochu złp. 31 gr. 3 do złp. 38 gr. 6. Kursy zamian: Londyn 6.23 3/4. Hamburg 151 3/8. Amsterdam 143 3/8. Warszawa 83 3/8.

Aleksander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa.

dnia 23 Maja (4 Czerwca).

Kalendarz.

W piątek, 24 maja (5 czerwca), — św. Bonifacego bisk. i Walerego. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 13.

W sobotę, 25 maja (6 czerwca), — św. Norberta biskupa. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana + 14° 5, R.

| Wczoraj. | | o godz. 6 z rana. | | o godz. 4 popoł. | |
|-------------------------|-----------|-------------------|--|------------------|--|
| Barometr w milimetrach. | 749.1 | 747.6 | | | |
| Termometr Reauma. | + 12.3 | + 22.1 | | | |
| Stan nieba. | pochmurny | nap. pogod. | | | |

Największe ciepło + 22 5, R. Najmniejsze ciepło 12 0 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4

Widowiska.

WIELKI TEATR. — Dziś, we czwartek, 13 te przedstawienie towarzystwa francuskiego z teatru królewskiego w Berlinie pod dyрекcją p. Luguet'a; komedia w 3 aktach, p. Ernesta Legouv'e, *Par droit de conquete*. — Osoby: Margrabia de Rouillé — p. *Cauvin*; Bernard — p. *Valliere*; Wicehrabia Gontran de Silly — p. *Doria*; Baron de Verdieres — p. *Chambly*; Wilson — p. *Proger*; Pani Georges — panna *Dortet*; Alicja de Rachegune — panna *Gilbert*; Margrabina d'Orbeval — panna *Racine*; Justyna — panna *David*; Amelja — panna *Delby*; Marja — panna *Caruel*; komedia w 1 akcie, pp. Fournier i Meyer, *La partie de piquet*. — Osoby: Kawaler de la Rocheferrier — p. *Gaston*; P. Mercier — p. *Cauvin*; Rajmund — p. *Doria*; Róża — panna *Delby*. — Jutro, w piątek, 1-y akt opery *Córka Regimentu*; uwertura z opery *les Girondins*; scena z tragedji Schillera *Zbójcy*; *Divertissement tancerskie*. — Wczoraj, we środę, dawano operę *Halka*, było osób 208.

TEATR ROZMAITOSCI. — Dziś, we czwartek, komedia w 4-ach aktach, *Pan Jowialski*. — Osoby: Pan Jowialski — p. *Rychter*; Pani Jowialska — panna *Micińska*; Szambelan Jowialski ich syn — p. *Zółkowski*; Szambelanowa jego żona — pani *Mazurowska*; Helena córka Szambelana z pierwszego małżeństwa — pani *Ostrowska*; Janusz — p. *Grzywiński*; Ludmir — p. *Swieszeuski*; Wiktor — p. *Piasecki*; Lokaj — p. *Adler*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie, Koncert król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje. — Jutro, w piątek: I) Uwertura z op. „Anacreon” Cherubinięgo; Marsz weselny z op. „Sen letniej nocy”, Mendelsohna-Bartholdy; Warjacje z kwartetu A-dur, Beethovena; „Zaproszenie do tańca”, Webera. — II) Uwertura z op. Köcnera „Rosamunde”, Schuberta; „An der schönen blauen Donau” (Po nad pięknym modrym Dunajem), walc Straussa; a) Chór skrzypców z op. „Afrykanka” Meyerbeera; b) Serenada, Haydena (na powszechnie żądanie); Potpourri z op. „Trubadur” Verdiego. — III) Jubel uwertura, Webera; Künstlerleben (życie artysty), walc Straussa; Medytacja na Seb. Bacha pierwszą preludją, Gounoda; „Les Fauvettes” polka Bosquetta. — Początek o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — Wczoraj, było osób 825.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STABOŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dymanickich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

CASINO FRANCUSKIE (przy ulicy Ś-to Krzyżkiej N. 1346a.). — Dziś i codziennie, przedstawienie *śpiewaków francuskich*, pod dyрекcją p. Bertin. — Początek orkiestry o godzinie 6 1/2, przedstawienia o godz. 7 1/2. — Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — Wczoraj, było osób 103.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — Dziś i codziennie, przedstawienie *towarzystwa komicznych śpiewaków paryżkich*. — Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — Wczoraj, było osób 585.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — Dziś i codziennie, przedstawienia trupy pod d. rekcją p. Russanowskiego. — Początek o godz. 7 1/2 — Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). — Dziś i codziennie, przedstawienie trupy *śpiewaków niemieckich*, pod dyрекcją p. Plambecka. — Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej). — Dziś i codziennie, przedstawienia trupy *śpiewaków niemieckich* pod dyрекcją p. Szulea. — Początek o godzinie 7 1/2.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA Mikroskopów.

* Przyjechał do Warszawy: dymisjonowany generał-major *Albertow*, z Drezna; — wyjechali: generał-adutant *B. rancow*, do Petersburga; generał-majorowie: *Reinthal*, do Lublina; *Jewreinow*, do Radomia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1003, wyjechało osób 587; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 103, wyjechało osób 249; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 224, wyjechało osób 216; — statkami parowemi przyjechało osób 76, wyjechało osób 73; — w ogółe przyjechało osób 763, w tej liczbie z zagranicy 40, wyjechało osób 725, w tej liczbie za granicę 31.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 (3) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanymi markami: *Złobin* w Stawiszynie, *Hajtler* w Nowej Aleksandrii, *Kuratow* w Riazaniu, *Gąsiorowski* w Siedlcach, *Żurawski* w Wówiesach, *Wermbtor* w Żelkowie, *Sachs* w Łodzi, *Zajęzkowski* w Szelkowie, *Schechter* w Sadegura, *Mashela* w Krzemieńcu, — listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 35 sztuk listów na koszt dla wyeksportowania wewnątrz kraju, jako z nie-naklejonymi markami znajdując się w kancelarii pocztamtu do odebrania.

* Dnia 22 (3) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 108, wyzdrowiało 123, umarło 13, pozostało 1964 (mężczyzn 924, kobiet 1040), z nich w szpitalu starozakonnych: mężczyzn 210, kobiet 191.

* W dniu 22 (3) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcijan*: płci męskiej 13, płci żeńskiej 11; *starozakonnych*: płci męskiej 2, płci żeńskiej 9; razem 35; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcijan*: 10; — *starozakonnych*: —; — zmarło: *chrześcijan*: płci męskiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męskiej 2, płci żeńskiej 4, razem 23.

Ceny targowe.

dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1868 roku.

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czwartek | | Korzec od — do | |
|--|----------|------|----------------|----------------|
| | rsr. | kop. | ruble | sr. i kopiejki |
| Pszzenica | 14 | 16 | 7 | 50 8 75 |
| Żyto | 8 | 96 | — | — 5 60 |
| Jęczmień | — | — | — | — |
| Owies | 5 | 28 | 3 | — 3 30 |
| Groch polny | — | — | — | — |
| Kartofle | 2 | 88 | — | — 1 80 |
| Pod siana od kop. 25 — 27 1/2. Pod słomy od kop. 20 — 22 1/2. | | | | |
| Dowozy: Pszenicy 160, Żyta 114; Jęczmienia —; Owsa 171 czwartki. | | | | |

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 22 Maja (3 Czerwca) 1868 roku.

| Z BERLINA | | ładaja | plac |
|-----------------------------|--------|--------|------|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska. | 69 3/4 | | |
| Ob. igaże Skarbowe 4 1/2. | 68 3/4 | | |
| Listy Zastawne 4 1/2. | 63 | | |
| Bilety Banku Rosyjskiego. | 83 3/4 | | |
| Weksle na Warszawę. | 9 3/4 | | |
| „ „ Petersburg 3 tygodn. | 9 3/4 | | |
| „ „ Londyn 3 „ | — | | |
| „ „ Paryż 2 „ | — | | |
| „ „ Hamburg 2 „ | — | | |
| „ „ Wiedeń 2 „ | 8 1/2 | | |
| Akceje Rosyjskie | 81 1/2 | | |
| Koleje Warszawsko-Wiedeńska | 78 | | |
| „ do Warszawy-Wiedeńska | 79 1/2 | | |
| Listy Likwidacyjne | 54 1/2 | | |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | 113 | | |
| „ do na targu „ 2-em | 51 | | |
| „ do „ dostawę „ | 47 1/2 | | |
| Z WIEDNIA. | | | |
| Weksle na Londyn. | 116 40 | | |
| „ „ Hamburg. | 86 | | |
| „ „ Paryż. | 46 20 | | |
| Pożyczka Narodowa | 63 | | |
| 5% Metali | 58 50 | | |
| Akceje Banku Kredytowego | 134 10 | | |
| Z PARYŻA. | | | |
| Renta 3% | 70 60 | | |
| Renta Włoska | 52 70 | | |
| Akceje Kredytu Ruchomego | 230 | | |
| Z LONDYNU | | | |
| 3%, Papiery (Consols) | 94 1/2 | | |

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

UWADOMIENIA.

N. D. 3275. Dyrekcja Główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I. Listów Zastawnych II-go Okresu.

Lit. B.

Na rs. 750.

Nr. 278,993 z 5 kuponami, od włącznie 1^o 1858 r. do włącznie 1^o półrocza 1860 roku.

Lit. C.

Na rs. 150.

Nr. 208,100 z 6 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1844 r. do włącznie 1^o półrocza 1847 r.

Lit. D.

Na rs. 75.

Nr. 233773 bez kuponów.

255104

307815

II. Listów Zastawnych III-go Okresu
Serji I-j

Lit. A.

na rs. 3,000.

Nr. 1514 i 2182 z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

2602 bez kuponów

Lit. A.

na rs. 3,000.

Nr. 2752, 3183, 4743 i 5422, z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 roku.

Lit. B.

na rs. 750.

Nr. 8014 z 1 kuponem z półrocza 1^o 1868 r. 8677 z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

8853 z 1 kuponem z 1^o półrocza 1868 r. 9462 z 9 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1864 r. do włącznie 1^o 1868 roku.

9913 i 9972 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

11816 z 4 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

11934 i 12036 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867 r., 2^o 1867 i 1^o półrocza 1868 r.

12223 bez kuponów. 12738 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

12958 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

13314 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

13469 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

14126 bez kuponów. 14152 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

14919, 15308, 15913 i 16998 bez kuponów.

17056 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

17422 bez kuponów. 17453 i 18123 z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

19191 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. B.

na rs. 750.

Nr. 19888 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

20364 z 9 kuponami, od włącznie półrocza 1^o 1864 roku do włącznie 1^o 1868 roku.

20657 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

21937 z 9 kuponami, od włącznie półrocza 1^o 1864 roku do włącznie 1^o 1868 roku.

22153 z 3 kuponami, z półroczy: 1^o 1867 i 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

22836 bez kuponów. 23542 i 24045 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

24825 bez kuponów. 24861, 25223 i 25355 z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

25372 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

26245 bez kuponów. 27195 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 roku.

27552, 27717 i 27971 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

28030 bez kuponów. 28497 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 150.

Nr. 31903 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

31925 bez kuponów.

Nr. 32711 z 1 kuponem, to jest: z półrocza 1^o 1868 r.

33851 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

34781 z 4 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

35054 z 9 kuponami: od włącznie półrocza 1^o 1864 roku do włącznie 1^o 1868 r.

35234 bez kuponów.

38451 i 38722 z 1 kuponem z półrocza 1^o 1868 r.

39883 z 3 kuponami, z półroczy: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

40010 bez kuponów.

40563

44790 z 1 kuponem, z półrocza 1^o 1868 roku.

48641 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

49494 z 2 kuponami, z półroczy: 1^o 1867 i 1^o 1868 r.

50423 z 2 kuponami, z półroczy: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 150.

Nr. 50598 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

52539 bez kuponów.

53487 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

55479 z 1 kuponem, z półrocza 1^o 1868 roku.

56815 i 56921 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 roku.

57505 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

58433 z 3 kuponami, z półroczy: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

61204 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1837 i 1^o 1868 r.

63311, 67004 i 67163 bez kuponów. 67352 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

70204 bez kuponów. 72226 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

73057 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

74848 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

76181 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

77463 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

78031 z 1 kuponem, z półrocza 1^o 1868 roku.

78156 z 3 kuponami z półroczy: 2^o 1866, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

78164 z 1 kuponem z półrocza 1^o 1868 roku.

79501 z 2 kuponami na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

82814 z 4 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

86570 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. D.

Na rs. 75.

Nr. 90841 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

93928 i 96909 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

98204 z 3 kuponami na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

98973 z 2 kuponami na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

100371 bez kuponów. 100851 z 2 kuponami na półrocza: 1^o 1867 i 1^o 1868 r.

102281 z 10 kuponami od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

102678 z 3 kuponami z półroczy: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. E.

Na rs. 30.

Nr. 110425 z 6 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1865 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

11137 z 3 kuponami z półroczy: 2^o 1866, 1^o 1867 i 1^o 1868 r.

127562 z 1 kuponem z półrocza 1^o 1868 roku.

119766 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

III. Listów Zastawnych III-go Okresu
Serji 2-jej

Lit. B.

Na rs. 750.

Nr. 206433 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

206885 z 9 kuponami, od włącznie półrocza 1^o 1864 do włącznie 1^o 1868 roku.

208669 bez kuponów.

Nr. 208774 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

209504 i 209506 bez kuponów.

214581 i 214582 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 150.

Nr. 217067 bez kuponów.

21802, 221802 i 222169 z 2 kuponami, na półrocza 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

222269 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

222833 z 9 kuponami: od włącznie półrocza 1^o 1864 roku do włącznie 1^o 1868 r.

223548, 223550 i 223834 bez kuponów. 224068 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

224108 z 11 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1833 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

225423, 225625 i 225627 bez kuponów. 225711 z 2 kuponami, na półrocza: 2^o 1867 r. i 1^o 1868 r.

Nr. 225748 bez kuponów.

226771 z 8 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1864 do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

226786 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

227247 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

228012 z 2 kuponami, z półroczy: 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 150.

Nr. 232050 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867 roku, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

232123 bez kuponów. 232695 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

233291 bez kuponów. 234778 z 4 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

Lit. D.

Na rs. 75.

Nr. 256224 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

256503 z 12 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1862 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

258051 z 11 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

261276 z 5 kuponami, od włącznie 1^o półrocza 1866 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

Lit. E.

Na rs. 30.

Nr. 282511, 282512, 282513 i 283046 z 3 kuponami, na półrocza: 1^o 1867, 2^o 1867 i 1^o 1868 r.

283991 z 10 kuponami, od włącznie 2^o półrocza 1863 r. do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

IV. Kuponów

od Listów Zastawnych II. Okresu.

Lit. E.

Na kop. 60.

Nr. 254495 z półrocza 1^o 1860 r.

298630 z półrocza 1^o 1858 r.

309068 z półrocza 1^o 1857 r.

V. Kuponów

od Listów Zastawnych III. Okresu i Serji.

Lit. B.

Na rs. 15.

Nr. 12277 z 6 półroczy: od włącznie 2^o półrocza 1865, do włącznie 1^o półrocza 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 3.

Nr. 38,330 z 6 ciu półroczy: od włącznie 2^o 1865 r. do włącznie 1^o 1868 r.

Lit. C.

Na rs. 3.

Nr. 48202 i 55492 z 6 półroczy od włącznie 2^o 1865 r. do włącznie 1^o 1868 r.

60318 z półrocza 1^o 1868 r. 60477 z półrocza 2^o 1863 r. 61806 z półrocza 1^o 1866 r.

67066 z 5 półroczy od włącznie 1^o 1866 roku do włącznie 1^o 1868 r. 82856 i 85908 z 6 półroczy od włącznie 2^o 1865 r. do włącznie 1

3. Oficyna z cegły palonej na wapno masiwi murowana, na suterynie, o parterze, pierwszym, drugim i trzecim piętrze, dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.

4. Komórki z cegły palonej na wapno masiwi murowane, o parterze i pierwszym piętrze, z balkonem drewnianym przez całą długość piętra.

5. Zabudowania z cegły palonej na wapno masiwi murowane, dachówką kryte, komórki i kłoaek w sobie obejmujące, o parterze i pierwszym piętrze.

6. Wozownia z cegły palonej na wapno masiwi murowana, o parterze z wrotami dwuskrzydłowymi i z dymnikiem u góry na drzwi zamykanym, dachówką kryta.

7. Stajnia z komórką z cegły palonej na wapno masiwi murowana, na drzwi dwuskrzydłowe zamykana, dachówką kryta.

8. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną, i

9. Bruku z kamienia polnego całe podwórce pokrywającego, około sążni kwadratowych sto.

W nieruchomości tej jest dwudziestu dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczanej w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaareztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Wincentego Mellerowicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 460 zamieszczonego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego, w Wydziale I złożone przjrane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Adama Zaborowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1868 roku.

Wnieiono do księgi wieczystej powyższą zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 1 (13) Lipca 1868 r.

Sprzedawcą dyryguować będzie Wincenty Mellerowicz, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, z zamieszkaną wyżej wskazaną.

Warszawa dnia 7 (19) Maja 1868 roku

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Maja 1868 roku.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3291. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Bożysława Charkowskiego urzędnika Komory Celnej, we wsi Kibbarby Okręgu Marjampolskim zamieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subastacyjnego u Juliana Tomaszewskiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471d zamieszczonego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,380, z większej sumy rs. 7,500 pochodzącej, z procentem od d. 1 Paźdz. n. s. 1867 r., oraz kosztów od Klementyny i Augusta małżonków Gagieli, jawnych właścicieli nieruchomości N. 2373A w Warszawie, tamże zamieszczonej, tudzież Napoleona Dobieckiego, mieniącego się być właścicielem tejże nieruchomości pod Nr. 2375d w Warszawie zamieszczonego, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dnia 4 (16) Grudnia 1867 r. sporządzonym, zajęta i zaareztowana została na przymuszoną sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2373A, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie do Szpitala Św. Łazarza czynszu rsr. 16 kop. 20, w Cyркуle Policyjnym i Administracyjnym 5 i 6, w gminie miasta Warszawy, w jurysdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności dawniej do Klementyny z Siemiątkowskich i Augusta małżonków Gagieli należąca, obecnie za kontraktem przez Konstantem Dąbkowskim Rejentem O-gu i m. Warszawy z d. 6 (18) Listop. 1867 r. na rzecz Napoleona Dobieckiego przeszła w posiadaniu tego ostatniego zostająca, który dochody z tej nieruchomości za czas od 1 Stycznia n. s. 1868 r., do 1 Kwietnia t. r., aktem urzędowym przed Rościszewskim Rejentem w War-

szawie z dnia 10 (22) Listopada 1867 r. Ludwikowi Lichtenstein, zaś za czas od 1 Kwietnia do 1 Października n. s. 1868 r. aktem przed tymże Rejentem dnia 11 (23) Listopada 1867 r. zeznanym Wojciechowi Karsnickiemu odstąpił.

Na gruncie tej nieruchomości w przybliżeniu powierzchni lok. kwadr. 7000 mającej, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z cegły na wapno masiwi murowany, o parterze i dwóch piętrach, z piwnicami sklepionymi, blachą kryty, o 4 kominach.

2. Oficyna dwupiętrowa masiwi murowana blachą kryta, z 2 kominami.

3. Przybudowanie murowane, łączące korpus z oficyną i jedną z niemi stanowiącą całość.

4. Oficyna masiwi murowana, dwupiętrowa blachą kryta, o 2 kominach murowanych, z przybudowaniem odpowiedniemi pierwszymu.

5. Zabudowanie masiwi murowane tekturą smołową kryte, z 1 kominem.

6. Mur z cegły palonej, wzdłuż podwórza ciągnący się, długi około lok. 45, wysoki około lok. 4.

7. Kłoaek z desek w słupy, tekturą smołową kryta.

8. Gołębnik z desek.

9. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą.

10. Budka dla stróża z drzewa blachą kryta, z kominem blaszanym.

11. Budka z desek gontami kryta.

12. Parkan od ulicy Dzielnej, w którym jest brama i furka.

13. Parkany całą nieruchomość ogradzające, z bali w słupy.

W nieruchomości tej zamieszkuje 16 lokatorów, z imion i nazwisk i ceny najmu w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaareztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u Juliana Tomaszewskiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471d zamieszczonego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 337 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika Magistratu.

2. W. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Grudnia 1867 r.

Wnieiono do księgi wieczystej nieruchomości Nr. 2373A w Warszawie, dnia 9 (21) Grudnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 23 Lutego (6 Marca) 1868 r.

Sprzedawcą dyryguować będzie Julian Tomaszewski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Grad (3 Stycz.) 1867/8 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w d. 23 Lutego (6 Marca) 1868 roku, 8 (20) Marca t. r., 22 Maja (3 Kwietnia) t. r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 r. termin do przygotowania przysądzenia nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2373A, położonej, na dzień 13 (25) Maja r. b. godzinie 10 z rana w wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000 jako przez popierającego sprzedaż subastacyjną podanej. Przytem czyni się wiadomo, że Bożysław Charkowski prawa swe do rs. 6,300 z procentem i kosztami przez cesją urzędową w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1867/8 r. przed Michałem Przysieckim Rejentem z działaną, a w d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1868 r. prawnie małżonką Gagieli i Napoleonowi Dobieckiemu wręczona, ustąpił Ignacemu Czachowskiemu urzędnikowi Zarządu Finansów pod Nr. 1574L w Warszawie zamieszkałemu, na którego rzecz subastacja dalej popierana będzie i który to Czachowski z mieszkaniem prawnem ma obrane u Obrońcy sprzedaż popierającego.

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w d. 13 (25) Maja 1868 r. przygotowanego przysądzenia nieruchomości Nr. 2373A, w Warszawie położonej, przysądzoną została przygotowawczo Julianowi Tomaszewskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 5,000. Trybunał wyrokiem daty 13 (25) Maja 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzecznej nieruchomości

mości na d. 13 (25) Sierpnia 1868 r. godzinie 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, pol. Nr. 549 przy ulicy Długiej.

W terminie tym licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wyrażę się mającego.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3286. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Stodulskiego felczera, w Warszawie pod Nr. 601 zamieszczonego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subastacyjnego u Juliana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszczonego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200, z procentem 5% od dnia 1 Marca n. s. 1866 r. liczącym się, oraz kosztami od Szczepana Sadowskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2340B położonej, w Warszawie pod Nr. 1077a zamieszczonego, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 6 (18) Lutego 1868 r. sporządzonym, zajęta i zaareztowana została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2340 lit. B przy ulicy Pawiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Urzędzie Cyркуlu Policyjnego V i VI, a administracyjnym IV, V i VI na gruncie emfiteutycznym, z którego rocznie czynszu rsr. 1 kop. 46 1/2, opłaca się położona, poszukiwana wierzytelnością hipoteczną obciążona, prawem własności o egzekwowanego dłużnika Szczepana Sadowskiego w Warszawie pod Nr. 1077a zamieszczonego należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości około arszyn. kwadr. 1862 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z bali w słupy deskami szalowany, na podmurowaniu z cegły z 3 kominami murowanymi nad dach wyprowadzonym.

2. Oficyna z bali w słupy pod półdachem gąkami krytym, a 2 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

3. Butynek z bali w słupy pod półdachem gąkami krytym, na kłoaek i komórki przeznaczony.

4. Dwie komórki z desek deskami kryte.

5. Komórka z desek deskami kryta.

6. Parkan od ulicy Okopowej, w którym brama i furka.

7. Parkan podwórce od ogródka oddzielający.

8. Ogródek w części warzywny w części na sprzedaż owoców przeznaczony, w którym dwie altany z łat, 11 ławek zwyczajnych, płotek z łat, sztyld malowany w ziemi w kopany i 2 słupy w ziemi w kopane.

9. Studnia z bali balami cembrowana z korbą drewnianą.

W nieruchomości tej, znajduje się 11 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaareztowanej nieruchomości Nr. 2340B, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Juliana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszczonego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 13 (25) Lutego 1868 r.

Wnieiono do księgi wieczystej powyższą zajętej i zaareztowanej nieruchomości dnia 20 Lutego (3 Marca) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1868 r.

Sprzedawcą dyryguować będzie Julian Czajkowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 19 Kwietnia (1 Maja), 3 (15) i 17 (29) Maja 1868 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 17 (29) Maja 1868 r., termin do przygotowania przysądzenia na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1868 r. godzinie 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000, jaka przez popierającego sprzedaż subastacyjną została.

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1868 roku.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3173.

WINIARNIA

Skład Hurtowy Herbaty, Cakru, Win i Towarów Kolonialnych
HERMANA WINAWER,

wprost kościoła Świętego Krzyża Nr. 404.

Zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych WIN w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególnie zasługuje na uwagę oryginalny **ZIELENIACZEK** z roku 1866, garniec po rs. 2 kop. 40, który w r. z. po tej samej cenie był sprzedawanym i wtedy już powszechne zyskał uznanie.

1-4245

N. D. 3173

GODNE UWAGI!

FABRYKA CUKIERKÓW

przy ulicy Nowy Świat Nr. 1299,

poleca się szanownej Publiczności o łaskawe uczęszczanie do tejże.

| | |
|---|---------|
| Cukierki (w 50 gatunkach) à 50-60 k. | |
| Karmelki „ | 35-45 „ |
| Czekolada „ | 30-50 „ |
| Angielskie „ | 30-35 „ |

Dla panów Cukierników i odprzedażających odstępuje się stosowny rabat.

N. D. 3090.

Górali do koszenia łąk i zboża

dotarcza na warunkach przystępnych **„Om Ziecen M. KARŁEZEWSKIEGO** przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 388 w pałacu dawniej Hr. Tarnowskich egzystujący, o czym ma zaszczyt JWW. i WW. obywateli ziemskich powiadomić 2-7186.

N. D. 3271. Podpisana powiadamiam, iż **Fabrykę Wyrobów Rękawicznich** pod firmą „**JULIUSZ KISHAUER**“ dawniej przy ulicy Długiej, obecnie wprost kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej egzystującą od lat 14, z wszelką starannością sama nadal prowadzić będę.

Ponieważ w dniu 12 Maja powołał Bóg do wieczności s. p. męża mego, z obowiązku matki kilku sierot, usilną pracą starać się będę o utrzymanie dobrej renomy znanej od 30 lat fabryki rękawiczek, która jeszcze przez ojca naszego prowadzoną była, oraz o zjednanie łaskawych względów Szanownej Publiczności o które prosząc, poleca się z **świeżym i doborowym towarem.** 1-7879 **ZOFJA KISHAUER.**

N. D. 3185. Przypadkowym sposobem zagubionym został **Rewers prywatny** wydany na rsr. 32 przez Nowodworskiego, mieszkającego w twierdzy Nowogeorgiewskiej. Podpisany niniejszem **Ostrzeżenie**, że nikt z takowego korzyści nie otrzyma a znalazca raczy zwrócić takowy twierdzy Nowogeorgiewskiej **Janowi Andrejewowi** mieszkającemu 1-7712

N. D. 3294. **Dwie nowe maszyny do litografowania** z wszelkimi przyrządami, są do sprzedania u Stanickiego w Blachowni przez Czestochowę.

1-7976

N. D. 2978. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 9402 na rs. 45, 9,997 na rs. 42 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 4 Czerwca 1868 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.